

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili 7 (2017)

ISSN 2082-0917

DOI 10.24917/20820917.7.9

Paweł Skorut

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Bezpieczeństwo, obronność państwa i stany nadzwyczajne w projektach ustaw konstytucyjnych III RP

Analiza tematu na wybranych przykładach: projektu obywatelskiego konstytucji Rzeczypospolitej opracowanego przez NSZZ „Solidarność” z 1994 roku oraz projektu ustawy zasadniczej Rzeczypospolitej Polskiej autorstwa „Prawa i Sprawiedliwości” z 2010 roku

Wstęp

Tak jak i przed uchwaleniem obowiązującej Konstytucji III RP z 2 kwietnia 1997 roku, tak i po, nie cichły i nie cichną głosy o potrzebie wypracowania nowoczesnej ustawy zasadniczej¹. Celem powstania takiego aktu prawnego, w zamyśle wszelkich projektów, miało a i miałyby być m.in. dorównanie do światowych (nowoczesnych) standardów, które recypowane na grunt polski, zwiększyłyby np.: bezpieczeństwo demokratycznego reżimu politycznego.

Częstym, powtarzaniem szczególnie obecnie – u progu drugiej dekady XXI wieku – argumentem (czy nawet zarzutem) wobec dzisiejszej treści polskiej Konstytucji, jest jej rzekoma anachroniczność. Owe jej zdezaktualizowanie wynika, zdaniem krytykujących, z przyjęcia rozwiązań dogodnych dla Polski rozwijającej się na przełomie lat 1990–1997². A nie współczesnego społeczeństwa polskiego będącego np.: od marca 1999 roku sygnatariuszem traktatu Północnoatlantyckiego, czy od maja 2004 roku członkiem Unii Europejskiej.

Innym, wskazywanym zarzutem wobec kwietniowej Konstytucji z 1997 roku jest jej *imposylibizm*, czyli przyjęcie rozwiązań hamujących czy nawet krępujących rozwój np. państwowej kontroli instytucjonalnej³ czy nadmierne rozbudowanie prerogatyw pośród dwóch przedstawicieli władzy wykonawczej, czyli Prezydenta RP i prezesa Rady Ministrów⁴.

¹ Zob. B. Chrabota, *Potrzebna nowa konstytucja. Polska potrzebuje reformy ustrojowej*, „Rzeczpospolita” 19.04.2015, nr 91, s. 1.

² *Czas na nową konstytucję. Rozmowa z Ryszardem Czarneckim*, „niezależna.pl”, <http://niezależna.pl/68048-czas-na-nowa-polska-konstytucje> [dostęp: 30.06.2015].

³ Zob. *Polska Nowoczesna, Polska Solidarna, Polska Bezpieczna. Program Prawa i Sprawiedliwości*, Kraków 2009, s. 13–15.

⁴ Tamże, s. 42–45.

Wymienione powody powstawania byłych i nowych projektów ustaw konstytucyjnych RP, opracowywanych przez organizacje społeczne czy partie polityczne, należy wzbogacić jeszcze co najmniej o dwie przyczyny. Pierwsza, odnosi się wprost do podłoża politycznego. To dążność, wola, określonej siły partyjnej do przeferosowania, wynikających z swojego programu politycznego, rozwiązań dotyczących zagadnień bezpieczeństwa państwa. Często, znaczącym elementem owych propozycji jest większe zaakcentowanie czy rozbudowanie istniejących już prerogatyw, któregoś z przedstawicieli władzy wykonawczej w RP. Za drugą przyczynę należało by przyjąć, wysiłki, których rzeczywistym impulsem jest troska o bezpieczeństwo Polski⁵ a w tym ochronę jej demokratycznego reżimu politycznego, który gwarantuje m.in.: realizację nie tylko celów strategicznych RP⁶, ale i ochronę pluralizmu politycznego⁷ czy ograniczenia działalności partii politycznych o totalitarnych metodach i praktykach działania⁸.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i zanalizowanie, przy zastosowaniu opisu komparatystycznego, dwóch projektów ustaw konstytucyjnych – pierwszej, opracowanej przez NSZZ „Solidarność” w 1994 roku⁹, a drugiej przez „Prawo i Sprawiedliwość” w 2010 roku¹⁰ – odnoszących się w części swoich treści do problematyki obrony oraz proponowanych rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa i stanów nadzwyczajnych w Rzeczypospolitej.

W przeprowadzonej poniżej wivisekcji zostaną one skonfrontowane ze sobą. Ich tłem, w formie przypisów, będą przyjęte przez legislatora, obowiązujące regulacje konstytucyjne, zapisane w ustawie zasadniczej z 2 kwietnia 1997 roku.

Realizacja powyższego przedsięwzięcia, wydaje się być interesująca, a tym samym właściwa z naukowego punktu widzenia – co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, różnica czasu pomiędzy dwoma, ogłoszonymi projektami wynosi szesnaście lat. Dla państwa polskiego i jego obywatele to czas nie tylko dokonanego postępu przekształceń gospodarczo-polityczno-kulturowych ale i rzeczywistego oraz aktywnego udziału Polski w współkreowaniu polityki bezpieczeństwa tak regionalnej (np. poprzez Grupę Wyszehradzką, OBWE czy Unię Europejską) czy globalnej (np. poprzez NATO czy aspirowanie na członka niestałego Rady Bezpieczeństwa ONZ¹¹).

⁵ Zob. art. 1, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r.*

⁶ Zob. art. 5, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r.*

⁷ Zob. art. 11 pkt 1, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r.*

⁸ Zob. art. 13, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r.*

⁹ Zob. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski NSZZ Solidarność*, „Co tydzień Solidarność” wydanie specjalne, nr 12(63), 1994.

¹⁰ Zob. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Prawa i Sprawiedliwości”*, styczeń 2010, http://n-0-114.dcs.redcdn.pl/dcs/o2/tvn/web-content/m/p1/f/P/r/Projekt_15_01_10.pdf [dostęp: 16.01.2010].

¹¹ Rzeczpospolita Polska w omawianym latach 1994–2010 była na okres 1996/1997 wybrana po raz piąty na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. W 2009 r., rząd RP ponownie zgłosił kandydaturę swojego państwa na członka niestałego do RB ONZ. W dniu 2 czerwca 2017 r. Rzeczpospolita, po raz szósty, została wybrana w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ na czas od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2019 r. Kandydatura Rzeczypospolitej była jedyną z pośród grupy państw Europy Wschodniej i została przegłosowana liczbą 190 głosów, na 192 członków ONZ. Zob. więcej *Polska wybrana na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ*, „Gazeta Wyborcza”, <http://>

Zatem, zawarte w obu tych projektach oczekiwania wobec potrzeb bezpieczeństwa politycznego Rzeczypospolitej, winny być odbiciem czasu i potrzeb dla Polski z 1994 roku oraz z 2010 roku.

Po drugie, projekt ustawy zasadniczej autorstwa NSZZ „Solidarność”, został wypracowany w 1994 roku. Czyli w okresie tzw. Polski rozwijającej się. Rozwijającej się zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym (demokratycznym). Wydaje się zatem, że ów projekt konstytucyjny miał pełnić rolę nie tylko „karty gwarancyjnej” dla m.in. dokonywanej pluralizacji pośród Polaków ale i miał zastąpić tymczasowe uregulowania prawno-ustrojowe, zamieszczone w małej Konstytucji z 1992 roku¹². Pamiętać należy, że wspomniany akt prawny – będący pośrednio wynikiem obrad Okrągłego Stołu¹³, a później polityki kolejnych rządów – był połączeniem utrzymanych w mocy uregulowań konstytucyjnych PRL z 1952 roku wraz z ich późniejszymi zmianami oraz dwóch ustaw konstytucyjnych z 23 kwietnia 1992 roku oraz 17 października 1992 roku¹⁴.

Wydaje się zatem, że opracowanie solidarnościowe było zarówno konsekwencją prawdopodobnej niechęci do egzystencjalnej ciągłości małej Konstytucji z 1992 roku oraz rywalizacji z osobą Lecha Wałęsy, a tym samym z prezydenckim projektem konstytucyjnym¹⁵. Te dwa elementy były kolejną przyczyną dla której Marian Krzaklewski – Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Przewodniczący Społecznej Komisji Konstytucyjnej – zdecydował się nie tylko na opracowanie projektu konstytucyjnego, wraz z oparciem jego niektórych rozwiązań na wartościach chrześcijańskich czy konstytucyjnych rozwiązaniach z okresu II RP¹⁶.

Trzecią przyczyną jest próba odnalezienia odpowiedzi na pytanie, jakie w 2010 roku – po trzynastu latach funkcjonowania Konstytucji III RP z 2 kwietnia 1997 roku – nowe rozwiązania prawno-proceduralne zostały zaproponowane w projekcie konstytucyjnym „Prawa i Sprawiedliwości” w przedmiocie obronności państwa i stanów nadzwyczajnych. Warto wspomnieć, że Rzeczpospolita w XXI wieku, to kraj posiadający już bogate doświadczenia tak w zakresie utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, jak i identyfikowania możliwych zewnętrznych źródeł zagrożeń dla jej politycznego bytu. A zatem, proponowane rozwiązania winne w sposób nowoczesny, ale i z uwzględnieniem dotychczasowych polskich doświadczeń prawno-historycznych, modelować nowe metody ochrony czterech

wyborcza.pl/7,75398,21897490,polska-wroci-do-rady-bezpieczenstwa-onz-decyzja-w-piatek-szanse.html?disableRedirects=true [dostęp: 05.06.2017].

¹² Zob. *Mała Konstytucja z komentarzem*, Warszawa 1994; *Zarys ustroju państwa polskiego. Zagadnienia podstawowe Małej Konstytucji*, red. nauk. P. Sarnecki, Kraków 1993; A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997, s. 251–258.

¹³ Zob. M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999, s. 451–466.

¹⁴ Warto pamiętać, że i w 1994 roku, jak i po, Mała Konstytucja z 1992 roku był kilkakrotnie nowelizowana, aż do czasu uchwalenia tekstu Konstytucji III RP z 2 IV 1997 roku. Zob. T. Mołdawa, *Konstytucje Polskie*, Warszawa 1999, s. 389–426.

¹⁵ Lech Wałęsa, jako ówczesny Prezydent RP, w dniu 6 maja 1994 r. wniósł do Sejmu RP prezydencki projekt konstytucji. Zob. R. Chruściak, *Projekty konstytucji 1993–1997*, Warszawa 1997, s. 43–90.

¹⁶ Zob. R. Chruściak, *Projekty konstytucji 1993–1997*, Warszawa 1997, s. 21–23.

elementów składowych, współczesnego pojęcia państwa. A tym samym demokratycznego reżimu politycznego, jaki został wpisany we współczesny kościec Polski¹⁷.

Projekty norm konstytucyjnych, poprzedzających regulacje o obronności i stanach nadzwyczajnych w opracowaniu NSZZ „Solidarność”

W obu przypadkach, omawianych projektów, zagadnienia dotyczące obronności oraz stanów nadzwyczajnych są nie tylko istotnymi tematami, co odnajduje miejsce pośród tekstu projektowanych norm konstytucyjnych. Ale zostały one także zblokowane i opracowane łącznie, w jednym rozdziale konstytucyjnym. Przyjęcie takiego rozwiązania, nasuwa spostrzeżenie, że zagadnienia te nie stanowią względem siebie rozłącznej tematyki dla projektodawców. Wręcz przeciwnie, są one traktowane w sposób uzupełniający się wzajemnie. Bez wątpienia, zaakceptowanie takiego modelu za konstytucyjną i obowiązującą normę byłoby w konfrontacji z dotychczasowym, polskim dorobkiem prawnoustrojowym, całkowitym *novum*¹⁸.

Niebagatelny szczegółem wpisującym się w oba projekty konstytucyjne to nie tylko duża zbieżność nazewnictwa wspomnianych rozdziałów: w opracowaniu NSZZ „Solidarność” – Obronność państwa i stany nadzwyczajne¹⁹, a w projekcie „Prawa i Sprawiedliwości” – Obronność i stany nadzwyczajne²⁰, ale i potrzeba sięgnięcia do norm poprzedzające owe zapisy. Gdy jedynie wspólnie z nimi, jest możliwe wszechstronne i dogłębne zrozumienie istoty omawianych zamysłów.

Pierwszym przykładem artykułu, od którego treści należałoby rozpocząć analizę to artykuł 1 w projekcie solidarnościowym. Komunikuje on, iż Rzeczypospolita, jako wspólne dobro dla obywateli winno być *przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie*²¹. Treść tego artykułu, stała się oczywistą konsekwencją, czy nawet przyczyną dla zapisu artykułów 48 oraz 50. Ustalenia artykułu 48 nakładają bowiem na wszystkich obywateli RP, obowiązek wierności Rzeczypospolitej. Co ciekawe, owo zobowiązanie, zostało szczegółowo nazwane i wyliczone w drugiej części tej normy. Owa wierność, miałyby się uzewnętrzniać poprzez: obowiązek

¹⁷ Zob. M. Bankowicz, *Demokracja. Zasady, procedury, instytucje*, Kraków 2006, s. 18–25; S. Zalewski, *Bezpieczeństwo polityczne. Zarys problematyki*, Siedlce 2103.

¹⁸ Dotychczasowe polskie dziedzictwo prawnoustrojowe, nie zna przypadku by w ustawach zasadniczych, zarówno z czasu II RP, jak i z lat peerelu, regulacje dotyczące wojska i stanów nadzwyczajnych były ujmowane łącznie w jeden rozdział. Polskie normy konstytucyjne odnoszące się do zagadnienia Sił Zbrojnych, jedynie w przypadku Konstytucji z 23 IV 1935 r. były opracowane w wyodrębnionym, ósmym rozdziale pt. „Siły Zbrojne”, gdzie pośród artykułów od 61 do 63, regulowano m.in. przypisane obowiązki SZ RP, kompetencje oraz zwierzchnictwo Prezydenta RP wobec wojska. Ten sam akt prawny był jedynym przykładem, aż do roku 1997, który w osobnym, rozdziale dwunastym pt. „Stan zagrożenia Państwa” opisywał regulacje dotyczące stanów nadzwyczajnych w II RP. Rozwiązanie to zostało recypowane przez Konstytucję z 2 IV 1997 r., która w swoim jedenastym rozdziale, składającym się aż z siedmiu artykułów, ujęła przewidziane przez legislatora rozwiązania prawnoustrojowe, odnoszące się do stanów nadzwyczajnych. Zob. T. Mołdawa, *Konstytucje Polskie 1918–1998*, Warszawa 1999, s. 80, 85–86, 491–494; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r. wraz z komentarzem*, W. Skrzydło, Zakamycze 1988, s. 242–250.

¹⁹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski...*, s. 11.

²⁰ *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Prawa i Sprawiedliwości”...*, s. 55–58.

²¹ Zob. art. 1, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski...*, s. 2.

obrony kraju, poszanowanie konstytucji, a także posłuszeństwo wobec praw²². Natomiast, regulacja artykułu 50, odnosi się do obowiązku pełnienia służby wojskowej przez obywateli RP. Zapis ten wydaje się być naturalnym uzupełnieniem zarówno artykułu 1, jak i konsekwencją artykułu 48²³.

Kolejną regulacją prawną, będącą następstwem zapisu w artykule 1, jest zamieszczone w treści artykułu 79 projektu konstytucji NSZZ „Solidarność”, zobowiązanie wobec prezydenta RP do strzeżenia *suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, jej bezpieczeństwa, nienaruszalności, niepodzielności jej terytorium* oraz do *czuwania nad przestrzeganiem Konstytucji*²⁴. Pewną ciekawostką jest, że projektodawca ustawy konstytucyjnej, dokonał zamierzonego i celowego powtórzenia treści powyższego przepisu w tekście prezydenckiej przysięgi, opisanej w artkule 81 pkt od 1 do 3. Oczywiście, objęcie urzędu prezydenckiego, mogłoby nastąpić w projekcie solidarnościowym, wyłącznie po złożonej przysiędze przed Zgromadzeniem Narodowym²⁵.

*Świadom odpowiedzialności wobec Polski, przysięgam Narodowi, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:
praw suwerennych państwa bronić,
jego honoru strzec,
wierności Konstytucji dochować,
łączności z tradycją dziejową nie stracić [...]*²⁶.

Niezwykłe ciekawym zapisem, opracowanym w projekcie solidarnościowym konstytucji RP, który odnosi się bezpośrednio do zagadnienia bezpieczeństwa, jest treść punktu 4 artykuł 24. Zamieszczone w tej jednostce redakcyjnej propozycje, regulują w punktach od 1 do 3 i 5 gwarancje wolności sumienia i wyznania dla obywateli polskich oraz wyznaczają zakres obowiązków państwa w temacie zapewnienia prawa m.in. rodzicom do nauczania religii. Natomiast w punkcie 4 tego samego artykułu, ujęty został możliwy powód do ograniczenia obywatelskich praw wolności do praktyk religijnych. Potrzeba uznania nadrzędności ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia czy moralności (sic!), zdaniem projektodawcy, byłaby wystarczającą przyczyną do ograniczenia praw do *uzewnętrzniania przekonań religijnych*²⁷. Trzeba przyznać, iż planowanie przyjęcie takiego rozwiązania w 1994 roku – a zatem pięć lat po upadku systemu komunistycznego w PRL, permanentnie ograniczającego swobodę działalności związków wyznaniowych²⁸ – jest przykładem zarówno daleko idącą śmiałość, jak i dojrzałości politycznej twórców projektu. Owa dojrzałość i śmiałość w tym zakresie wydaje się być – u programu drugiej

²² Zob. art. 48, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski...*, s. 5.

²³ Tamże, art. 50, s. 5.

²⁴ Tamże, art. 70, s. 7.

²⁵ Tamże, art. 81 pkt 2.

²⁶ Tamże, art. 81 pkt 3, s. 7.

²⁷ Tamże, art. 24 pkt 4.

²⁸ Zob. m.in.: *Kryptonim AGRESOR. Ks. prałat Adam Sudoł w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957–1989*, oprac. K. Kaczmarski, A. Romaniak, Sanok 2006; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczach bezpieki*, Kraków 2006; R. Dyrzc, J. Laska, ks. J. Rażny, E. Zając, *Teczka ewidencji operacyjnej na księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, Kraków 2009.

dekady XXI wieku – szczególnie po 11 września 2001 roku czy Paryżu z 13 listopada 2015 roku itd. – pożądanym zapisem konstytucyjnym czy nawet niezbędnym konstytucyjnym rozwiązaniem, jako jedno z kilku narzędzi mogących mieć wpływ na utrzymanie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego demokratycznego reżimu politycznego.

Projekty norm konstytucyjnych, poprzedzających regulacje o obronności i stanach nadzwyczajnych w opracowaniu „Prawa i Sprawiedliwości”

Projekt konstytucyjny z 2010 roku, opracowany przez „Prawo i Sprawiedliwość”, podobnie jak solidarnościowy, winien być analizowany od artykułów, które ze względu na swoją treść, spełniają, wobec rozdziału XIV dot. obronność i stanów nadzwyczajnych, rolę norm doń wprowadzających.

Jednym z pierwszych, od którego należy rozpocząć pracę poznawczą, jest zawartość artykułu 2 pkt 1–2. Z zaproponowanej treści punktu 1 wynika, że strzeżenie suwerenności w III RP jest – w postrzeganiu projektodawcy – *warunkiem zachowania dziedzictwa wszystkich pokoleń Polaków*²⁹. Znamienne, że zachowanie owego dziedzictwa, jest również postrzegane za przesłankę dla możliwości *rozwoju osoby we wspólnocie narodowej*³⁰. Taki zapis wpisuje tym samym, zjawisko *dziedzictwa narodowego* nie tylko w podstawę rozwojową każdego obywatela RP, ale i też w fundament jego bezpieczeństwa czy nawet egzystencji kulturowo-tożsamościowej. Zatem jego brak, zagrożenie lub podjęta próba krytyki może być postrzegana za zamach na bezpieczeństwo obywatela RP, a tym samym na Rzeczpospolitą.

Natomiast w punkcie 2 omawianego artykułu, naniesiony został na instytucje w formie obowiązku oraz na obywateli RP w formie *zaszczytnego obowiązku*, przy-
mus nie tylko *pomnażania sił Rzeczypospolitej* ale i obrony *jej niepodległości i całości terytorium*³¹. Jeżeli ostatnie sformułowanie punktu 2 artykułu 2 projektu konstytucji PiS, jest czytelne i nie może budzić wątpliwości, to jej pierwsza część dostarcza problemy interpretacyjne. Gdyż brak jest wyjaśnienia lub przynajmniej wstępnego szkicu, co projektodawca rozumiał lub czego by oczekiwał poprzez użycie zwrotu: *pomnażanie sił Rzeczypospolitej*. Brak zdefiniowania sformułowania, pomnaża dodatkowo pytania. Na przykład, jak i czy oraz w jakim zakresie, ów zwrot ma wpływ lub związek ze zrównoważonym mu zagadnieniem – obrony niepodległości i terytorium RP? Odpowiedź na to pytanie wydaje się być niezbędna, gdyż w późniejszych fragmentach, omawianego projektu konstytucji, brak jest wzmianki na ten temat. I co nie pozostaje bez znaczenia, treść kolejnych artykułów pozostaje z tym punktem w związku przyczynowo-skutkowym. Zagadnienia tego nie dostrzega zarówno art. 55 informujący o obowiązkowej wierności obywateli wobec RP³², jak i art. 57, którego treść odnosi się do *obowiązku obywatelskiego do obrony Ojczyzny*³³.

²⁹ Zob. art. 2 pkt 1, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Prawa i Sprawiedliwości”* ..., s. 5.

³⁰ Tamże.

³¹ Zob. art. 2 pkt 2..., s. 5.

³² Zob. art. 55..., s. 20.

³³ Zob. art. 57 ..., s. 20.

Wspominając o projektach norm prawa konstytucyjnego, których treść należy traktować w formie wprowadzenia do uregulowań o stanach nadzwyczajnych i obronności RP, bez wątplenia nie można przeoczyć propozycji zawartych w artykule 4 pkt 1 ust. 1i 10 oraz pkt 2. Treścią tych regulacji jest zobowiązanie władz publicznych – z ustaleń pkt 2 art. 4 wiadomo, iż dotyczy to podporządkowanej Radzie Ministrów administracji rządowej – by w ramach polityki wewnętrznej kraju i poprzez ustawodawstwo realizować: *ochronę obywateli przed zamachami na ich życie, zdrowie, wolność i mienie*³⁴. Przyjęcie tak rozbudowanej w treści zobowiązania, nie wydaje się być zaskakującą i nowatorską propozycją, jak i daleko odbiegającą od regulacji zawartej w np. artykule 5 Konstytucji RP z 2 IV 1997 roku³⁵.

Równie silnie podkreślonym elementem jest zobowiązanie, także zaadresowane do władz publicznych w pkt 1 ust. 10 przez projektodawcę dotyczące zachowania tradycji, jak i kultury narodowej. Ten akcent, jest zapewne pokłosiem wstrzeźmięzliwej polityki ugrupowania politycznego PiS-u wobec zachodnio-europejskiej otwartości na swobodę mieszania się kultur, zwaną potocznie multi-kulti.

O szczególnej randze powinności, o których mowa w art. 4 pkt 1 ust. 1i 10 oraz pkt 2, świadczyć ma, nałożone przez autora projektu, zobowiązanie na Radę Ministrów RP *by nie rzadziej, jak raz w roku, składała informację o stanie realizacji zadań*, zarówno prezydentowi RP, jak i obu izmom parlamentarnym³⁶.

Uważna lektura projektu konstytucji „Prawa i Sprawiedliwości” nie pozostawia wątpliwości, że w wielu przypadkach propozycji swoich konstytucyjnych regulacji, są one zbieżne, bądź daleko podobne do planowanych opracowań solidarnościowych z 1994 roku. Jednym z takich przykładów, który został wkomponowany w rozdział II dotyczący „Wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela”, jest treść artykułu 17. Już po wstępnej analizie tego przepisu prawnego, można mieć nieodparte wrażenie nawiązywania jego rozwiązań do artykułu 24 pkt 1–5, opracowanego przez NSZZ „Solidarność”, który również był częścią składową rozdziału II pt. „Prawa człowieka oraz prawa, wolności i obowiązki obywatela”³⁷.

Konstrukcja artykułu 17, składa się z trzech punktów. Jednak to dwa ostatnie punkty, zwracają na siebie tak dużą uwagę. Ich obszarem normowania jest zastrzeżenie przez państwo możliwości *ograniczenia wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji na rzecz ochrony wolności i praw innych osób lub w celu realizacji dobra wspólnego*³⁸. Wskazaną przestrzenią owego *dobra wspólnego*, co należy domniemywać z pozostałej części omawianego punktu, są: ochrona zdrowia, moralność publiczna, jak i bezpieczeństwo państwa i porządku publicznego. Tak wymienione przyczyny, możliwego ograniczenia ustawowego praw obywatela, stanowią przykład recypacji przez PiS, solidarnościowych rozwiązań konstytucyjnych.

Znaczącym *novum*, nieznanym dla projektu konstytucyjnego z 1994 roku było silne zaakcentowanie w punkcie 3 artykułu 17, projektu PiS-u, iż

³⁴ Zob. art. 4 pkt 1 ust. 1..., s. 5.

³⁵ Zob. art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 roku.

³⁶ Zob. art. 4 pkt 1 ust. 1..., s. 5.

³⁷ Zob. art. 24 pkt 1–5, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski...*, s.3.

³⁸ Zob. pkt 2 art. 17, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Prawa i Sprawiedliwości”...*, s. 9.

gwarantowane konstytucyjnie prawa i wolności nie mogą być *nadużywane do zamachów na porządek prawny ani do czerpania korzyści z naruszenia prawa*³⁹. Ten zapis, wydający się naturalnym uzupełnieniem czy nawet potrzebną ochroną prewencyjną Rzeczypospolitej przez możliwymi atakami, nie stanowił wcześniejszych propozycji norm konstytucyjnych.

W przeciwieństwie do opracowania solidarnościowego, pisowski projekt ustawy zasadniczej w pkt 2 art. 7, wprost wyklucza urząd Prezydenta RP z organizacji władzy wykonawczej, przypisując te prerogatywy tylko Radzie Ministrów, kierowanej przez Prezesa RM.

Stany nadzwyczajne w projektach konstytucyjnych

Zbieżność rozwiązań projektów konstytucyjnych, opracowanych przez NSZZ „Solidarność” w 1994 roku oraz partię polityczną „Prawo i Sprawiedliwość” w 2010 roku, wydaje się – wraz z ich uważną lekturą – coraz większa. O ich nieprzypadkowej symetrii względem siebie, dowodzi nie tylko treść i sposób ujęcia poszczególnych artykułów, ale i zaprojektowane tematy i konstrukcje niektórych rozdziałów. Nieobcym bowiem odczuciem, jakim można doznać w czasie ich szczegółowej i komparatystycznej analizy, jest tzw. zjawisko lustra.

Jednym z takich przykładów są zaproponowane rozdziały konstytucyjne dotyczące: „Obronności państwa i stany nadzwyczajne” w ujęciu NSZZ „Solidarność” oraz „Obronność i stany nadzwyczajne”, opracowane przez PiS. Ich wspólnym spoiwem, jest nie tylko połączenie w jednym bloku tematycznym, zagadnień szeroko postrzeganych za obronność, ale i odnoszących się do bezpieczeństwa egzystencji bytu politycznego i jego reżimu. To co również przykuwa uwagę w obu propozycjach, to ujęcie – a to jest efektem zablokowania – w projektach rozdziałów, artykułów zawierających opisy kompetencji władzy ustawodawczej oraz władzy wykonawczej. Co w przypadku uregulowań ustawy zasadniczej z 2 IV 1997 roku, nie ma miejsca. Inną, arytmetyczną spójnią, choć wydającą się efektem przypadku, jest fakt, iż zarówno rozdział XI – NSZZ „Solidarność”, jak i rozdział XIV – PiS-u, liczy po dziewięć artykułów.

Projekt solidarnościowy

Wstępem do omawianego, XI rozdziału, projektu konstytucyjnego NSZZ „Solidarność” są trzy artykuły, wyznaczające nie tylko zobowiązania wobec Sił Zbrojnych do strzeżenia niepodległości i niepodzielności terytorialnej RP⁴⁰. Ale i wskazujące urząd Prezydenta RP za ich zwierzchnika oraz wyliczenia uprawnień prezydenckich wobec m.in.: Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, Szefa Sztabu Generalnego czy ministra obrony narodowej⁴¹. Trzeba przyznać, że ówczesne, solidarnościowe propozycje nie odbiegają dalece od współczesnych rozwiązań konstytucyjnych. Co sugeruje, że zostały one dostrzeżone w pracach nad projektem

³⁹ Zob. pkt 3 art. 17...

⁴⁰ Zob. art. 128, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski...*, s. 11.

⁴¹ Zob. art. 129 pkt 1–6..., s. 11.

konstytucji, jakie faktycznie już od grudnia 1989 roku zostały podjęte w Polsce transformacyjnej⁴².

Drugim obszarem regulacyjnym rozdział XI są stan nadzwyczajne. Niestety, w przeciwieństwie do obowiązującej ustawy zasadniczej RP, brak jest w omawianym projekcie, podjętej próby zdefiniowania tego zjawiska. Autorzy projektu, nie podjęli się tego wyzwania nawet w najmniejszym stopniu by choćby przybliżyć obywatelom RP, potrzebę ich wprowadzenia. Przyjęcie takiej postawy, wydaje się być dalece niezrozumiałe, tym bardziej w przypadku opracowania Komitetu Krajowego NSZZ „Solidarność”.

Zaproponowane w rozdziale XI rodzaje stanów nadzwyczajnych są interesującym przykładem rozwoju polskiej myśli prawno-ustrojowej po 1989 roku. Otóż, obok stanu wojny, który jest i rozpoznawalny dla kwietniowej Konstytucji III RP z 1997 roku, solidarnościowy projekt konstytucyjny sugerował wprowadzenie pewnego *novum* – stanu pogotowia obronnego. Ów, ciekawy w nazwie, rodzaj stanu nadzwyczajnego był przewidywany do wprowadzenia przez Prezydenta na wniosek RM, w sytuacji *zewnętrznego zagrożenia państwa*⁴³. Co też istotne, projektodawca przewidział wraz z wprowadzeniem stanu pogotowia obronnego, możliwość zawieszenia lub ograniczenia praw i wolności obywateli. Dokonując zatem analizy obszaru regulowanego przez stan pogotowia obronnego, należy z dużą pewnością stwierdzić, iż ów stan jest substytutem stanu wojennego. Zmiana jego nazewnictwa, w projekcie NSZZ „Solidarność”, właściwie nie dziwi, patrząc się z pryzmatu doświadczeń czasookresu od grudnia 1981 roku do lipca 1983 roku. Jednak co wydaje się istotne, ta propozycja, pomimo wspomnianego obciążenia historycznego, nie uzyskała społecznej akceptacji.

Innym rodzajem stanu nadzwyczajnego, o którym wspomina projekt solidarnościowy to stan wyjątkowy. Propozycja ta określona przez artykuł 134 nie była przykładem nowinki prawno-ustrojowej. Gdyż proponowane rozwiązania, zostały wprost recypowane z artykułu 37 pkt 1, obowiązującej w tym czasie, małej Konstytucji RP z 1992 roku⁴⁴. Sugestia przejęcia czy wykorzystania dotychczasowego rozwiązania prawnego w tym obszarze, również podpowiadał by ten rodzaj stanu nadzwyczajnego wykorzystać nie tylko wobec zagrożeń wewnętrznych dla Państwa Polskiego (np. zagrożenie reżimu politycznego), ale i w przypadku klęski żywiołowej⁴⁵.

Omawiając rozdział XI projektu konstytucji NSZZ „Solidarność”, nie sposób nie jest zauważyć czy pominąć bardzo szczególny, a i wydawać by się mogło zapomniane rozwiązanie prawno-ustrojowe. Treścią artykułu 136 jest przyznanie

⁴² Zob. R. Chruściel, *Uwagi o projektach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1989–1997*, [w:] *Projekty Konstytucji 1993–1997*, oprac. R. Chruściel, Warszawa 1997, t. 1, s. 5–36.

⁴³ Zob. art. 133 pkt 1-2, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski...*, s. 11.

⁴⁴ Zob. *mała Konstytucja RP 1992 r. wraz z komentarzem*, komentarz Maria Kruk, Warszawa 1994, s. 30.

⁴⁵ Rozwiązanie obowiązujące w Konstytucji kwietniowej z 1997 roku, nie skorzystało z dorobku małej Konstytucji z 1992 roku. Artykuł 228 pkt 1 oraz art. 232 przewiduje, że w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych [...] Rada Ministrów może wprowadzić na terenie RP, stan klęski żywiołowej. Zob. art. 228 pkt 1, art. 232, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 roku*.

Prezydentowi w czasie trwania stanu wojny lub stanu pogotowia obronnego prerogatywy do wyznaczania swojego następcy. Trzeba przyznać, iż propozycja sięgnięcia do dorobku ustrojowego z czasów II Rzeczypospolitej, a dokładnie do punktu 2 litera b artykułu 13 Konstytucji kwietniowej z 1935 roku⁴⁶, nie byłoby odrealnionym i bezpodstawnym, z punktu widzenia polskiego doświadczenia historycznego, posunięciem. Zabezpieczało by ono na czas wojny, a i stanu wojennego czy stanu wyjątkowego – a zatem w czasie trwania stanów nadzwyczajnych – możliwy wakat na urządzie prezydenckim. Jedynym problemem, o którym można by było w tym miejscu wspomnieć, to brak wyznaczonego przez projektodawcę, rozwiązania, wskazującego wprost owego kandydata. Wydaje się że projektując zastępcę dla tak znaczącego urzędu i dla tak szczególnego czasu, powinno się i o tą normę konstytucyjną, wzbogacić treść projektu ustawy zasadniczej o właśnie ten wątek.

Tab. 1. Rodzaje stanów nadzwyczajnych w projektach konstytucyjnych NSZZ „Solidarność” oraz Prawa i Sprawiedliwości

Rodzaj stanu nadzwyczajnego Projekt konstytucji	Stan wojny	Stan wojenny	Stan pogotowia obronnego	Stan wyjątkowy	Stan klęski żywiołowej
NSZZ „Solidarność”	1. O jego ogłoszeniu, decyduje: • Sejm RP, • Prezydent RP, gdy sytuacja wymaga natychmiastowego podjęcia działania.	Brak zaplanowanego takiego rozwiązania	1. Ogłaszany przez Prezydenta na wniosek Rady Ministrów w przypadku, bezpośredniego zagrożenia zewnętrznego państwa.	1. Ogłaszany przez Prezydenta na wniosek Rady Ministrów, na czas nie dłuższy jak 3 m-c.	Brak zaplanowanego takiego rozwiązania
	2. Prezydent posiada prerogatywy do zaopiniowania o ustaniu skutków prawnych stanu wojny.		2. Mógł on być wprowadzony na całym obszarze państwa lub jego części.	2. Przewidziany do wprowadzenia w przypadkach: • groźbie obalenia konstytucyjnego ustroju państwa, • klęski żywiołowej.	
	3. Brak wyznaczonego cenzusu czasu, trwania stanu wojny.		3. Brak wyznaczonego cenzusu czasu, trwania stanu pogotowia obronnego.	3. Decyzja o wprowadzonym stanie wyjątkowym podlega zatwierdzeniu przez Sejm.	
				4. Przewidziana możliwość, przedłużenia czasu trwania stanu wyjątkowego, za zgodą Sejmu.	

⁴⁶ Zob. pkt 2 lit. B art. 13, *Konstytucja RP z 23 IV 1935 roku*, [w:] T. Mołdawa, *Konstytucje Polskie 1918–1998*, Warszawa 1999, s. 65.

„Prawo i Sprawiedliwość”	1. O jego ogłoszeniu, decyduje: • Sejm RP, • Prezydent RP na wniosek Prezesa RM, w przypadkach niecierpiących zwłoki.	1. Wprowadzany rozporządzeniem przez Prezydenta na wniosek RM.	Brak zaplanowanego takiego rozwiązania	1. Ogłaszany rozporządzeniem przez Prezydenta na wniosek Rady Ministrów, na czas nie dłuższy jak 90 dni.	Brak zaplanowanego takiego rozwiązania
	2. Brak wyznaczonego cenzusu czasu, trwania stanu wojny	2. Mógł on być wprowadzony na całym obszarze państwa lub jego części.		2. Przewidziany do wprowadzenia w przypadkach: • groźby obalenia porządku konstytucyjnego, • klęski żywiołowej.	
		3. Wprowadzony mógł być tylko w przypadku wcześniejszego ogłoszenia stanu wojny lub z powodu, zewnętrznego zagrożenia państwa.		3. Przewidziana możliwość, przedłużenia czasu trwania stanu wyjątkowego, za zgodą Sejmu i Senatu.	
		4. Brak wyznaczonego cenzusu czasu, trwania stanu pogotowia obronnego.			

Źródło: opracowanie własne

Projekt „Prawa i Sprawiedliwości”

Podobnie, jak w przypadku projektu solidarnościowego, opracowany przez PiS koncept ustawy zasadniczej, zawiera w rozdziale XIV dot. „Obronności i stanów nadzwyczajnych”, silnie zablokowane rozwiązania odnoszące się zarówno do prerogatyw władzy ustawodawczej, jak i wykonawczej. Kolejnym podobieństwem jest uplasowanie w pierwszej części omawianego rozdziału, norm konstytucyjnych nakładające obowiązki na Siły Zbrojne *stania na straży niepodległości i nienaruszalności terytorialnej RP*⁴⁷, jak i wyznaczenie Prezydentowi RP prerogatyw do m.in.: bycia zwierzchnikiem SZ RP⁴⁸, powoływania i odwoływania Generalnego Inspektora SZ RP⁴⁹ czy wyrażenia zgody na użycie polskich oddziałów militarnych poza granicami kraju⁵⁰. Bardzo ciekawą propozycją rozszerzenia uprawnień Prezydenta RP dot. użycia wojska polskiego poza granicami RP, jest brak przymusu posiadania uprzedniej zgody Sejmu i Senatu, ale tylko w przypadku działań prowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz wynikających z wiążących RP umów międzynarodowych, co wprost odnosi się do zobowiązań traktatowych NATO.

⁴⁷ Zob. art. 180, *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Prawa i Sprawiedliwości”* ..., s. 55.

⁴⁸ Zob. art. 181 pkt 1...

⁴⁹ Zob. art. 182 pkt 1–3...

⁵⁰ Zob. art. 183 pkt 1–3...

W odróżnieniu od rozdziału XI konstytucyjnego projektu NSZZ „Solidarność”, PiS nie zdecydowało się zarówno na opracowanie nowej nazwy dla stanu wojennego, jak i na pozostawienie dotychczasowych rodzajów stanów nadzwyczajnych, jakie są wymienione w rozdziale XI Konstytucji III RP z 2 IV 1997 roku. Co ciekawe, partia ta w swych propozycjach odnoszących się do rodzajów stanów nadzwyczajnych – określonych pośród artykułów: 185 pkt 1-3, 186 pkt 1-2 oraz 188 pkt 1-2 – przyjęła, niemal w całości, rozwiązania zastosowane w małej Konstytucji RP z 1992 roku⁵¹. A zatem, obok funkcjonowania stanu wojennego, ogłaszanego przez Prezydenta na wniosek RM, również był przewidziany stan wyjątkowy. Ogłaszany w tej samej procedurze co stan wojenny, jednak z przyczyn: a) zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego, b) z powodu klęski żywiołowej.

Znaczącą odmiennością, która została tylko w części recypowana do rozwiązań projektowych PiS-u, z regulacji konstytucyjnych z 1997 roku, jest przyjęcie odmiennego czasookresu, na który może być wprowadzony stan wyjątkowy. Zarówno mała Konstytucja z 1992 roku w artykule 37 ust. 1 i 2, jak i projekt NSZZ „Solidarność” przewidywały wprowadzenie stanu wyjątkowego na trzy miesiące, z możliwością jego dodatkowego przedłużenia. Tylko tekst małej Konstytucji z 1992 roku, przewidywał termin, o który można było wydłużyć czas trwania tego rodzaju stanu nadzwyczajnego, o kolejne trzy miesiące.

Projekt konstytucyjny PiS-u przewidywał dla stanu wyjątkowego, czasookres 90 dni, z możliwością przedłużenia o kolejne 90 dni. Zaakceptowanie takiej propozycji wydaje się być ciekawszym i bezpieczniejszym rozwiązaniem. Albowiem, w skrajnym przypadku kalendarzowym, legislator na podstawie ustaleń małej Konstytucji z 1992 roku oraz projektodawca solidarnościowy, mogli mieć do dyspozycji mniejszy zakres czasowy, z uwagi na np. zaliczenie w ten czas, miesiąca lutego. Co ciekawe, przyjęte rozwiązanie w projekcie PiS-u również różni się od dotychczasowych, obowiązujących uregulowań konstytucyjnych znanych z jej XI rozdziału. Bowiem, w projekcie PiS-u czasookres ten uległ wydłużeniu o 30 dni, w przypadku przedłużenia trwającego stanu wyjątkowego. W kwietniowej konstytucji z 1997 roku, łączny a zarazem maksymalny czas trwania stanu wyjątkowego wynosi 150 dni. W projekcie pisowskim, wynosi on 180 dni. A w sugestii solidarnościowej, znany jest tylko czas trwania stanu wyjątkowego. Gdyż, projektodawca nie zawarł żadnej informacji na temat długości czasu trwania przedłużonego stanu wyjątkowego.

Zaprezentowane w niniejszym artykule projekty konstytucji RP autorstwa NSZZ „Solidarność”, jak i partii politycznej „Prawa i Sprawiedliwość” odnoszących się do uregulowań stanów nadzwyczajnych, pomimo znaczącej między nimi różnicy czasowej – szesnastu lat – nie wydają się silnie różnić. Takie ustalenie jest dalece znaczące, gdyż nie tylko dewaluuje krytykę obecnej kwietniowej Konstytucji RP z 1997 roku jej rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa państwa, ale i utwierdza w przekonaniu o większej przejrzystości ustawy zasadniczej z 1997 roku, względem zanalizowanych projektów konstytucyjnych. Oczywiście, dalekim błędem byłoby

⁵¹ Zob. art. 36 ust. 1-2 oraz art. 37 ust 1-4. Zob. *mała Konstytucja RP 1992 r. wraz z komentarzem*, komentarz Maria Kruk, Warszawa 1994, s. 30.

nie zauważyć proponowanych rozwiązań, których zaszczepienie pośród obowiązujących norm konstytucyjnych, mogłoby zwiększyć bezpieczeństwo naczelnych organów państwowych RP. Bezpieczeństwa, których utrzymanie ciągłości politycznej, jest niezbędne dla egzystencji państwa, jako bytu politycznego. Tym rozwiązaniem, jest inkorporowana z norm konstytucyjnych z 1935 roku, do projektu solidarnościowego, propozycji przyznania Prezydentowi RP w czasie trwania stanu wojny lub stanu pogotowia obronnego prerogatywy do wyznaczania swojego następcy.

Bibliografia

Akty prawne

Konstytucja RP z 2 IV 1997 roku

Mała Konstytucja RP z 1992 roku

Opracowania

Bankowicz M., *Demokracja. Zasady, procedury, instytucje*, Kraków 2006.

Chruściak R., *Projekty konstytucji 1993–1997*, Warszawa 1997.

Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997.

Kallas M., *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt obywatelski NSZZ Solidarność, „Co tydzień Solidarność” wydanie specjalne, nr 12(63), 1994.

Polska Nowoczesna, Polska Solidarna, Polska Bezpieczna. Program Prawa i Sprawiedliwości, Kraków 2009.

Mołdawa T., *Konstytucje Polskie*, Warszawa 1999.

Zarys ustroju państwa polskiego. Zagadnienia podstawowe Małej Konstytucji, red. nauk. P. Sarniecki.

Czasopisma

Chrabota B., *Potrzebna nowa konstytucja*, „Rzeczpospolita” 2015.

Źródła internetowe

Czas na nową konstytucję. Rozmowa z Ryszardem Czarneckim, „niezależna.pl”, <http://niezalezna.pl/68048-czas-na-nowa-polska-konstytucje> [dostęp: 30.06.2015]

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Prawa i Sprawiedliwości”, styczeń 2010, http://n-0-114.dcs.redcdn.pl/dcs/o2/tvn/web-content/m/p1/f/P/r/Projekt_15_01_10.pdf [dostęp: 16.01.2010]

Polska wybrana na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/7,75398,21897490,polska-wroci-do-rady-bezpieczenstwa-onz-decyzja-w-piatek-szans.html?disableRedirects=true> [dostęp: 05.06.2017].

Security, defensive capability and the states of emergency in constitutional projects in III Republic of Poland. Analysis based on the selected examples: 1994 NSZZ "Solidarność" civil project and 2010 „Prawo i Sprawiedliwość” project

Abstract

The purpose of the changes is to improve what is present. Another purpose is to replace old solutions with modern or better concepts. It seems that such aspirations were directed by the authors of the constitutional projects.

One of the elements of these projects is the aspect of state security, which has a dominant role in the regulation of constitutional norms. This is especially visible in the fragments of constitutional projects that relate to states of emergency. Their discussion and comparison is a very interesting picture and an example of the extent to which the state security process has evolved. And what are the modern needs of securing the existential security of the state.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, Konstytucja RP, stany nadzwyczajne, projekty konstytucji

Keywords: constitution, state of emergency, RP, security, constitutional projects

Paweł Skorut

(ur. 1975 r.) – adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Absolwent politologii na Wydziale Stosunków Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Autor artykułów naukowych i popularno-naukowych dotyczących, działalności PZPR, problematyki ustrojowej PRL, jak i III RP oraz niedemokratycznych reżimów politycznych, geopolityki ZSRR i Federacji Rosyjskiej. Autor i współautor audycji radiowych dot. działalności Służby Bezpieczeństwa. Jeden z autorów opracowanych tekstów w przestrzeni wystawiennej Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa-Nila w Krakowie. Autor monografii pt.: „Front Jedności Narodu. Od narodzin idei do upadku politycznego pozoru”, wydanej w 2015 roku; współautor książki pt. „Społeczeństwo przeciw państwu, państwo przeciw społeczeństwu. Bezpieczeństwo ustroju PRL na wybranych przykładach z Małopolski”, Wyd. Attyka, Kraków 2017; współredaktor naukowy opracowania pt. „Obszar Europy środkowej w geopolityce mocarstw od mitteleuropy do integracji europejskiej”, wyd. PSZ, Oświęcim, 2017.